

Rolnik Roku Regionu Morza Bałtyckiego

Laureat krajowej edycji konkursu - Marian Rak z Samotworu w powiecie wrocławskim, pokonał nominowanych do nagrody rolników z krajów nadbałtyckich, został ogłoszony zwycięzcą i uhonorowany Nagrodą Rolnika Roku Regionu Morza Bałtyckiego. Laureat miał odebrać nagrodę w środę 2 listopada, podczas konferencji w Sztokholmie, ale zamknięcie lotniska uniemożliwiło mu wyjazd do Szwecji.

Konkurs składał się z dwóch etapów: krajowego i regionalnego. Nasz rolnik pokonał najpierw krajowych rywali i jako laureat z Polski zwyciężył rolników Regionu Morza Bałtyckiego ze Szwecji, Danii, Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy oraz Rosji. Konkurs jest organizowany od trzech lat, przez międzynarodową organizację ekologiczną World Wide Fund for Nature (WWF). Nagroda została przyznana za stosowanie rozwiązań, które wpływają na zmniejszenie emisji zanieczyszczeń z gospodarstwa i ich spływu do rzek, a w dalszej kolejności do Morza Bałtyckiego.

Mimo, iż w gospodarstwie Mariana Raka prowadzona jest intensywna produkcja rolna, troska o dobro przyrody jest przedkładana ponad zysk. W gospodarstwie przykładana się dużą wagę do zachowania i powiększania bioróżnorodności, a działania na rzecz ochrony przyrody były podejmowane na wiele lat przed wprowadzeniem Programu rolnośrodowiskowego. Każdy, trudny do uprawy kawałek ziemi, został obsadzony drzewami i krzewami. Co roku uprawiane są poplony ścierniskowe, od lat utrzymywane są strefy buforowe, miedze śródpolne oraz żywopłoty, zakładane na granicy pól uprawnych. Obrzeża pól, głównie przy ruchliwych szosach, zostały obsadzone szpalerem drzew. Marzeniem Mariana Raka jest współdziałanie z innymi rolnikami w podejmowaniu podobnych działań, aby mogły powstać korytarze ekologiczne umożliwiające bezpieczne przemieszczanie się zwierząt.

W gospodarstwie dba się o każde oczko wodne, a w zagłębieniach i miejscach nie nadających się do uprawy zakładane są kolejne. Są one miejscem schronienia i życia wielu gatunków: traszki grzebieniastej, kumaka nizinnego, jaszczurki zwinki czy zaskrońca. Nieożywionym, choć tętniącym życiem elementem, są murki dla pszczoł oraz ostoje dla nietoperzy i sów na poddaszach budynków gospodarczych. Aby nie przeszkadzać sówom, zostały obniżone lampy obok zabudowań, na drodze publicznej. Przeprowadzając remont budynku gospodarczego Marian Rak uwzględnił potrzeby trzmieli i pszczoł murarek, które do życia potrzebują wapiennej spoiny między cegłami.

Pan Marian poprzez swoje działania udowadnia, że można prowadzić wysokowydajne gospodarstwo rolne, nie niszcząc środowiska, a nawet przywracając zniszczone przez rolnictwo ekosystemy.

Otrzymana nagroda jest ogromnym sukcesem rolnika i ważnym wydarzeniem dla naszego kraju. Ten sukces może pomóc przełamać stereotypowe myślenie o polskim rolnictwie, a działania podejmowane w gospodarstwie rolnika na rzecz ochrony środowiska, mogą znaleźć naśladowców.





- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)

- [PDF](#)

Data publikacji

2013-07-09

[Wszystkie relacje](#)